

Przeniesienie stolicy

Piotr Rubik

Zygmunt Waza -
- w połowie Szwed, w połowie Polak,
Lecz taki Polak, że od razu
Koronę szwedzką bardziej wolał.

Sprawa jest prosta - nie ma sprawy,
Choć dla kaprysu czy zabawy
Stolicę przeniósł do, przeniósł do,
Przeniósł do Warszawy.

Król szwedzki Karol, również Waza -
- naszego króla Wazy wujek,
Pod Rygą Szwedom dał rozkazy:
Niech na Polaków się szykują!

Z nagła wrześnieowy dzień pojaśniał,
Kiedy na nagich klingach słońce -
- Szwed miał tysiące jedenaście,
Chodkiewicz trzy i pół tysiąca.

Sam pan Chodkiewicz, hetman polny,
Z husarią gnał w szaleńczym biegu,
By w ziemię wdeptać pod Kircholmem
Trzykrotnie większą armię Szwedów.

Król Polski knował od miesięcy,
Z Austriakami kupcząc tronem -
- Habsburg czterysta miał tysiące
Talarów dać mu za koronę.

Sprawa jest prosta - nie ma sprawy,
Choć dla kaprysu czy zabawy
Stolicę przeniósł do, przeniósł do,
Przeniósł do Warszawy.

Jak stado rozwścieczonych orłów
Z łopotem skrzydeł rozłożonych,
Szponami pragnącymi mordy,
Husaria szwedzkie rwie szwadrony.

Polska husaria szarżą srogą
Wzbudziła w sercach Szwedów trwogę
I padło sześć tysięcy wrogów,
A ranny Karol, król, dał nogę.

Sam pan Chodkiewicz, hetman polny,
Z husarią gnał w szaleńczym biegu,
By w ziemię wdeptać pod Kircholmem
Trzykrotnie większą armię Szwedów.

Dokonać rzeczy mógł ogromnych
Król, co nie kochał braci swoich,
A co zostawił dla potomnych? -
- Kolumna wciąż Zygmunta stoi.

Sprawa jest prosta - nie ma sprawy,
Choć dla kaprysu czy zabawy

Stolicę przeniósł do, przeniósł do,
Przeniósł do Warszawy.